

Krzysztof Pawiński, prezes Grupy Maspex: Spodziewamy się spadku przychodów z restauracji

data aktualizacji: 2020.03.26



Krzysztof Pawiński, prezes Grupy Maspex, przyznaje w wywiadzie z 300Gospodarką, że nie jest możliwe, aby firma nawet dzięki wzmożonej sprzedaży w sklepach odrobiła duży spadek przychodów z restauracji i hoteli.

Prezes Maspeksu przyznaje w wywiadzie z 300Gospodarką, że na firmach z branży spożywczej ciąży dziś duża odpowiedzialność – muszą one zagwarantować, żeby na półkach nie brakowało towarów. To jeden z filarów, od którego zależy poczucie bezpieczeństwa ludzi.

Firma robi wszystko, żeby maksymalnie zminimalizować ryzyko zachorowań. W zakładach Maspex działają dodatkowe procedury bezpieczeństwa, kierownicy muszą ograniczać kontakt z osobami postronnymi, dokumenty są przekazywane z zachowaniem odpowiedniego dystansu przy minimum kontaktu bezpośredniego.

Zdaniem prezesa, logistyka Maspeksu funkcjonuje już poprawnie – zarówno w wydaniu krajowym, jak i międzynarodowym. Przez pewien czas w firmie obawiano się szkód spowodowanych zablokowaniem transportu na granicy. Jednak problem ten został szybko rozwiązany.

Firma przemodelowała produkcję - skupiła się na głównych produktach. Zapasy magazynowe wystarczyły na pierwszą krótką falę popytową, dlatego obecnie Maspex pracuje pełną mocą, na wszystkich liniach produkujących makarony, mąki, płatki śniadaniowe, sosy i przetwory owocowo-warzywne.

Krzysztof Pawiński przyznaje, że zamknięte hotele i nie działające restauracje oraz spadek sprzedaży w HoReCa to dla firmy duży problem. Jego zdaniem negatywnie na rynek wpłynie również fakt, że zamarła turystyka, nie będzie punktów sezonowej sprzedaży. Prezes Maspeksu przyznaje, że to nie będzie czas na konsumencki optymizm. Jego zdaniem, nawet wzmożona sprzedaż w sklepach nie odrobi spadku zamówień z sektora HoReCa.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/krzysztof-pawinski-prezes-grupy-maspex-spodziewamy,62236>